

Justyna Osiecka-Chojnacka\*

## **Czytelnictwo i działania na rzecz jego upowszechniania w Polsce – rola bibliotek publicznych**

**The readership and activities to promote reading in Poland – the role of public libraries:** The article presents the results of representative surveys on readership conducted in Poland by the National Library and the problems of promoting reading by public institutions. In view of the general decline of reading and its intensity special attention should be paid to the role of public libraries. A new model of public libraries, and their new forms of activity create the potential of promoting reading. There are presented data illustrating the current status and condition of Polish public libraries. The condition of libraries depends on the policy of local government are very diversified. The National Programme for the Development of Reading was adopted by the Council of Ministers of the multiannual program for the years 2016-2020, in order to improve readership in Poland by strengthening the role of public libraries and school as local centers of social life which are the center of access to culture and knowledge.

**Słowa kluczowe:** *czytelnictwo, biblioteki, polityka kulturalna, analfabetyzm funkcjonalny, edukacja*

**Keywords:** *readership, libraries, cultural policy, functional illiteracy, education*

\* Specjalista ds. społecznych w BAS; e-mail: justyna.osiecka@sejm.gov.pl.

---

### **Wstęp**

Upowszechnianie czytelnictwa jest w państwach rozwiniętych przedmiotem zainteresowania władz publicznych, które analizują to zagadnienie między innymi w związku z: potrzebami innowacyjnej gospodarki, rynku pracy, a także funkcjonowania instytucji demokratycznych. Działania w tym zakresie są elementem polityki edukacyjnej i kulturalnej oraz wpisują się w strategię rozwijania kapitału społecznego i kapitału ludzkiego. Władze publiczne mają świadomość, że wykluczenie z kultury pisma, funk-

cyjonalny analfabetyzm sprzyjają marginalizacji, dlatego upowszechnianie czytelnictwa jest traktowane także w kategoriach przeciwdziałania nierównościom społecznym. Podkreśla się również znaczenie czytelnictwa jako procesu komunikacji społecznej, polegającego na przyswajaniu piśmienniczego dorobku kulturalnego i budującego wspólnotę.

Kultura czytelnicza jednostki opiera się na dyspozycjach motywacyjnych, na które składają się: przekonania, system wartości, cele i zainteresowania, oraz dyspozycjach instrumentalnych, czyli wiedzy, umiejętnościach, nawykach i doświadczeniach. W takim rozumieniu jest to: *system dyspozycji motywacyjnych i instrumentalnych oraz wynikających z nich zachowań czytelniczych umożliwiających człowiekowi wykorzystywanie przekazów piśmienniczych w samorealizacji*<sup>1</sup>. Polityka stymulowania kultury czytelniczej powinna zmierzać zarówno do upowszechniania w społeczeństwie przekonania o wartości i użyteczności czytania, wskazywania jego potencjalnej roli, jak i do zapewniania wiedzy, umiejętności, kompetencji i infrastruktury społecznej sprzyjającej wykorzystaniu przekazów piśmienniczych dla realizacji indywidualnych celów związanych np. z pracą, nauką, rozrywką, rozwijaniem zainteresowań, a także z radzeniem sobie z egzystencjalnymi problemami.

Celem artykułu jest przedstawienie stanu i uwarunkowań poziomu czytelnictwa w Polsce oraz przedsięwzięć i dylematów związanych z prowadzeniem działań na rzecz jego upowszechniania. Zaprezentowano w nim badania społecznego zasięgu czytelnictwa w Polsce, także na tle międzynarodowym, oraz zagadnienie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Przytoczone dane świadczą o pogłębianiu się kryzysu czytelnictwa. Kwestię jego promowania podjęto w odniesieniu do dobrych praktyk i doświadczeń Szwecji, wybranych historycznych i społecznych uwarunkowań działań na rzecz czytelnictwa w Polsce, znaczenia niosących zarówno zagrożenia, jak i nowe możliwości nowoczesnych technologii. Następnie omówiono zagadnienie współczesnych przemian bibliotek oraz zaprezentowano dane o kondycji bibliotek publicznych i programach na rzecz ich rozwoju. W podsumowaniu starano się uzasadnić, że dla powiększenia społecznego zasięgu czytelnictwa – w szczególności dotarcia do społecznych kręgów nieczytających – istotne znaczenie może mieć budowanie i wykorzystywanie potencjału bibliotek, które, zachowując swoje podstawowe zadanie, powinny rozwijać się poprzez budowanie nowych form aktywności, tak aby stać się dla społeczności lokalnych użytecznymi i egalitarnymi instytucjami zaufania publicznego.

<sup>1</sup> J. Andrzejewska, *Czytelnictwo* [w:] *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/czytelnictwo;4007934.html> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

## Czytelnictwo w Polsce

### Spółeczny zasięg czytelnictwa w Polsce – badania Biblioteki Narodowej

Spółeczny zasięg czytelnictwa w Polsce w ostatnich latach zmniejsza się. Badania Biblioteki Narodowej pokazują, że większość Polaków (63,4%) wcale nie sięga do książek<sup>2</sup>, a udział nieczytających od 2002 r. wzrósł o blisko 18 punktów procentowych (pkt proc.), co prezentuje wykres 1. Jednocześnie w 2015 r. 14% badanych przyznało, że w ciągu minionego roku nie czytało książek ani prasy (papierowej bądź internetowej), ani jakiegokolwiek dłuższego (ponad 3 strony) tekstu w ciągu ostatniego miesiąca. Grupa ta znajduje się „poza kulturą pisma”. Natomiast ci, którzy stwierdzili, że w ciągu roku przeczytali choćby jedną książkę, sięgali do prasy i dłuższych tekstów, stanowili 22% respondentów. W ostatnich latach w Polsce znacznie spada udział tzw. rzeczywistych czytelników, czyli osób, które zadeklarowały przeczytanie siedmiu lub więcej książek w ciągu roku. W dekadzie 1994–2004 odsetek takich osób wynosił 22–24%, w latach 2010–2014 r. – ok. 11%, zaś w 2015 r. spadł do 8,3%<sup>3</sup>.

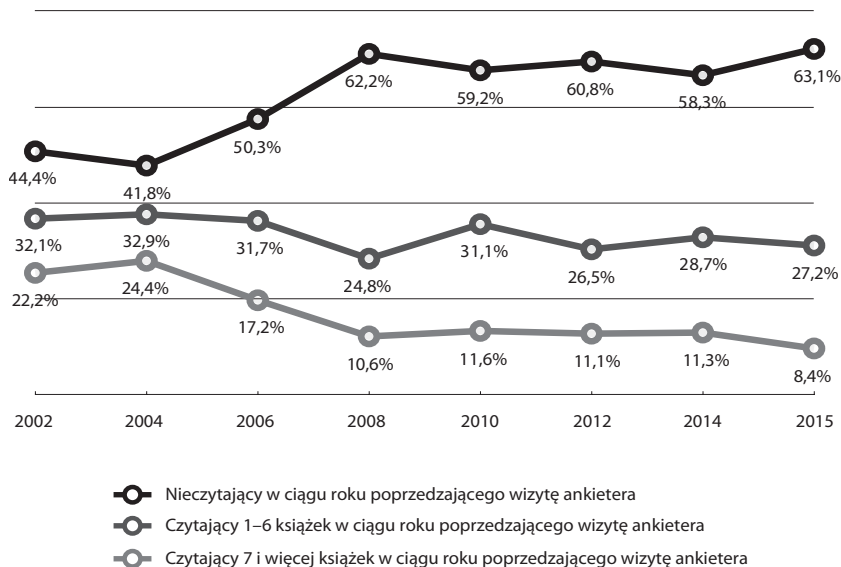
Systematycznie rośnie popularność e-booków, audiobooków oraz dłuższych tekstów czytanych w formatach elektronicznych. E-booki i audiobooki znajdują się w co dwunastej domowej biblioteczce. Przeczytanie dłuższego tekstu w formacie elektronicznym deklaruje prawie co trzeci respondent (32%), przesłuchanie audiobooka – co piąty (21%), zaś czytanie e-booka – co ósmy (12%). Odnotowuje się wyraźną tendencję do „kumulacji” praktyk lekturowych – regularne podejmowanie jednej z nich statystycznie sprzyja podejmowaniu innych. Czytanie książek często współwystępuje z czytaniem prasy i obszerniejszych tekstów w internecie. Czytelnicy audiobooków i e-booków czytają książki również w formie tradycyjnej, papierowej.

Z większą częstotliwością czytają osoby z wyższym wykształceniem, pochodzące z większych miejscowości i będące w lepszej sytuacji materialnej. Wśród osób czytających przeważają kobiety. Wraz z wiekiem udział czytających maleje, co można wiązać z niskim poziomem wykształcenia i kapitału kulturowego najstarszych generacji w Polsce. Załamanie czytelnictwa w ostatnich latach związane jest z odejściem od czytania osób wcześniej

<sup>2</sup> W badaniu uwzględnia się obok beletrystyki także książki użytkowe: kucharskie, różnego rodzaju poradniki.

<sup>3</sup> R. Chymkowski, *Wyłączeni z kultury pisma. Komentarz do badań społecznego zasięgu książki*, (badanie z 2010 r.), <http://www.bn.org.pl/download/document/1297852774.pdf> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

Wykres 1. Czytelnictwo w latach 2002–2015



Źródło: TNS Polska dla Biblioteki Narodowej.

czytających – w badaniu z 2012 r. ok. 47% nieczytających przyznało, że dawniej czytało książki, obecnie jednak sięga po nie rzadziej niż raz w roku. Co bardzo znamienne, takiej odpowiedzi najczęściej udzielali nieczytający z wykształceniem wyższym – 34% Polaków z wykształceniem wyższym nie przeczytało w ciągu ostatniego roku żadnej książki, 20% w ciągu ostatniego miesiąca nie przeczytało tekstu o objętości trzech stron lub dłuższego artykułu w prasie, 17% nie przypomina sobie, żeby w ciągu ostatniego roku czytało jakąkolwiek prasę<sup>4</sup>. W 2014 r. w stosunku do 2012 r. zmieniła się struktura grupy osób nieczytających: o ponad 11 pkt proc. wzrósł odsetek tych, którzy twierdzą, że książki czytali tylko w trakcie nauki w szkole (choć dodajmy, że ponad 14% twierdzi, że było w stanie ukończyć szkołę bez czytania książek) lub na studiach. Można uznać, że koniec formalnej edukacji coraz częściej oznacza dla Polaków całkowite zaprzestanie czytania książek. Badanie z 2015 r. pokazało, że w porównaniu z badaniem z 2012 r. przybyło zwłaszcza młodszych respondentów deklarujących, że koniec szkoły był dla

<sup>4</sup> R. Chymkowski, I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, *Społeczny zasięg książki w Polsce w 2012 r.*, <http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

nich również końcem kontaktu z książkami. Zdaniem badaczy: *to przesunięcie najpewniej nie oznacza zmiany na poziomie praktyk (dla młodszych badanych „po zakończeniu edukacji” i „ostatnio” oznacza w praktyce ten sam okres), ale – postaw. Badani częściej wybierają odpowiedź bardziej definitywną. Można powiedzieć, że książce przybyło zdecydowanych przeciwników*<sup>5</sup>.

Spółeczny kontekst pojawienia się coraz liczniejszej grupy osób nieczytających z wyższym wykształceniem to datujące się od lat 90. XX wieku „umasowienie” kształcenia na poziomie wyższym. Zapewne, część osób traktowała zdobycie dyplomu instrumentalnie, a kształcenie na poziomie wyższym nie wiązało się z rozbudzeniem potrzeb poznawczych i nawyków czytelnicych. Jednocześnie w ostatnich dekadach zmniejsza się społeczne poczucie „obligatoryjności” określonych wzorców postępowania, ich wyższości nad innymi, co badacze nazywają odejściem od „powinnościowych” modeli uczestnictwa w kulturze na rzecz jego samorealizacyjnych form<sup>6</sup>. To może oznaczać także większą niż dawniej łatwość w deklarowaniu, że się nie czyta książek. Zmniejszenie zasięgu czytelnictwa można też wiązać z pojawieniem się atrakcyjnych możliwości spędzania wolnego czasu przy jednoczesnym jego deficycie i rosnącym obciążeniu pracą.

Także porównawcze międzynarodowe badania Eurobarometru realizowane w 2007 r. i 2013 r. pokazują, że sytuacja w Polsce gwałtownie się pogorszyła. Sondaże te uwidoczniły w Unii Europejskiej generalnie dużą skalę różnicowania praktyk kulturalnych, w tym czytelnictwa oraz korzystania z bibliotek<sup>7</sup>. Występuje wyraźny podział na państwa charakteryzujące się kultywowaniem tradycji czytelnicych i korzystania z bibliotek (Europa Północna i Zachodnia) oraz na państwa, których mieszkańcy czytają książki dużo rzadziej (Europa Południowa). Spośród państw postkomunistycznych ku modelowi północnemu zmierzają Estonia, Łotwa, Czechy. Polska się od niego zdecydowanie oddala i spadek czytelnictwa jest bodaj najbardziej spektakularny. Polacy czytali rzadziej niż średnio obywatele w 27 państwach UE – w 2013 r. 44% respondentów (średnia UE 32%) nie czytało

<sup>5</sup> D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku: wstępne wyniki*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2016, s. 16, <http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf> [dostęp: 22 kwietnia 2016 r.].

<sup>6</sup> M. Krajewski, *Od recenzenta* [w:] A. Bachórz i in., *Punkty styczniowe między kulturą a praktyką (nie) uczestnictwa*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2014, s. 121, [http://nck.pl/media/attachments/317187/Punkty%20styczniowe\\_%20mi%20mi%20C4%99dzy%20kultur%C4%85%20a%20praktyk%C4%85%20nieuczestnictwa.pdf](http://nck.pl/media/attachments/317187/Punkty%20styczniowe_%20mi%20mi%20C4%99dzy%20kultur%C4%85%20a%20praktyk%C4%85%20nieuczestnictwa.pdf) [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>7</sup> *Cultural acces and participation – Report*, Special Eurobarometer 399 Survey coordinated by European Commission, [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/archives/eb\\_special\\_399\\_380\\_en.htm#399](http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb_special_399_380_en.htm#399) [dostęp: 8 marca 2016 r.].

w ostatnim roku ani jednej książki, 27% (średnia UE – 37%) przeczytało pięć lub więcej. Sytuacja w Polsce znacznie odbiega od państw o najwyższym poziomie czytelnictwa, np. Szwecji, gdzie 90% respondentów deklaruowało, że czyta przynajmniej jedną książkę w ciągu roku, w tym 65% deklaruowało, że czyta pięć lub więcej książek rocznie. Jednocześnie w Polsce odnotowano najbardziej zdecydowany regres w stosunku do 2007 r. Odsetek tych, którzy nie przeczytali ani jednej książki, wzrósł o 9 pkt proc., natomiast udział osób, które deklarowały czytanie pięć lub więcej książek, spadł o 6 pkt proc. Bardzo wyraźne było też ograniczenie uczęszczania do bibliotek. Oba badania Eurobarometru nie potwierdzają tezy, że trend spadku czytelnictwa jest współcześnie obecny we wszystkich państwach europejskich.

### Czytelnictwo dzieci i młodzieży

Zagadnienie czytelnictwa młodzieży zajmuje wśród badań czytelnictwa szczególnie ważne miejsce, bowiem kompetencje czytelnicze i postawy na całe życie kształtują się w znacznym stopniu w wieku szkolnym. Jednocześnie uczniowie są w kręgu oddziaływania systemu edukacyjnego, który w założeniu ma zapewnić uzyskanie kompetencji czytelniczych i kształtować pozytywne postawy wobec czytania. Uczniowie są zobowiązani do czytania lektur szkolnych i to jest mniej lub bardziej skutecznie egzekwowane, wiąże się z ocenianiem i sprawdzaniem. Jednocześnie o wiele bardziej złożonym celem szkoły jest inspirowanie uczniów do czytania dla przyjemności, co oznacza indywidualne podejście i zadanie łatwiej realizowane nie tyle w „reżymie” lekcji, co swobodnego korzystania z oferty biblioteki szkolnej. Przy czym badania pokazują, że wysokie kompetencje czytelnicze wiążą się z czytaniem dla przyjemności i wpływają na sukces uczniów, zarówno w szkole, jak i w dorosłym życiu, a także pozwalają im przekraczać ograniczenia i trudności związane z mniej sprzyjającym środowiskiem społecznym o niskim kapitale kulturowym<sup>8</sup>. Z drugiej strony niechęć do czytania może skłaniać do wyboru jak najkrótszej ścieżki edukacyjnej, kończącej się na gimnazjum lub szkole zawodowej. Poziom czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży może być przyczynkiem do oceny pracy szkoły, choć nie ulega wątpliwości, że wzory i normy związane z czytaniem, spędzaniem wolnego czasu określane są w domu. Badania aktywności czytelniczej uczniów, mierzonej czytaniem książek w ramach obowiązku szkolnego i poza nim, poka-

<sup>8</sup> *Czytelnicy przez całe życie*, Europejska Sieć Promocji Czytelnictwa dla Bibliotekarzy Szkolnych, Edukatorów i Zarządzających Instytucjami Kulturalno-Oświatowymi, [https://www.doskonaleniewsieci.pl/Upload/Files/1/samouczki/poradnik-biblioteki/modul\\_V/ekran4/LiRe\\_FRAMEWORK\\_POLISH.pdf](https://www.doskonaleniewsieci.pl/Upload/Files/1/samouczki/poradnik-biblioteki/modul_V/ekran4/LiRe_FRAMEWORK_POLISH.pdf) [dostęp: 8 marca 2016 r.].

zują, że jest ona uwarunkowana przede wszystkim czynnikami społeczno-demograficznymi. Najmocniej czytanie książek w czasie wolnym różnicuje płeć dziecka i kapitał kulturowy rodziców wyrażony poziomem wykształcenia i liczbą posiadanych w domu książek. Można postawić tezę, że istotnym nurtem wyrównywania szans edukacyjnych jest rozwinięcie kompetencji czytelniczych wśród dzieci z rodzin, gdzie nie ma tradycji czytania.

Najwięcej czytają uczniowie klas 4–6 szkoły podstawowej, mniej gimnazjaliści, prawdziwa eskalacja problemu nieczytania przypada na szkoły ponadgimnazjalne<sup>9</sup>. Badanie z 2009 r. przeprowadzone wśród uczniów trzecich klas gimnazjów wykazało, że tylko 75% gimnazjalistów zadeklarowało czytanie lektur szkolnych, nieco mniej czytało książki dla przyjemności. Płeć bardzo silnie różnicowała odpowiedzi na to pytanie – twierdzącej odpowiedzi udzieliło 85% dziewcząt i 64% chłopców. Oznacza to, że jedna czwarta ogółu uczniów gimnazjów nie czytała lektur, a w grupie chłopców ten udział był bardzo wysoki – sięgnął 36%<sup>10</sup>. Chłopcy, którzy planowali naukę w zasadniczych szkołach zawodowych, nie czytali niemal niczego, a badania wykazywały, że ich umiejętności czytania ze zrozumieniem w szkole ponadgimnazjalnej (w ich przypadku zawodowej) spadała, zamiast rosnąć. Można więc mówić o występowaniu wtórnego analfabetyzmu w grupie dzieci nieczytających<sup>11</sup>.

Badania przeprowadzone wśród uczniów klas trzecich liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 2010/2011 pokazały, że niemal połowa uczniów (47%) nie czytała lektur szkolnych i korzystała wyłącznie z bryków i streszczeń. Jedna trzecia uczniów (33%) zadeklarowała, że stara się czytać wszystkie lektury, natomiast 19% stwierdziło, że czyta lektury tylko o niewielkiej objętości. Jako powody wpływające na czytanie lektur najczęściej wymieniono: niezrozumiały język (37%) oraz objętość książki (35%). Uczniowie zadawali pytania: *po co mam czytać, skoro i tak nic nie rozumiem?* po

---

<sup>9</sup> K. Kwak, *Literacki ignorant i digitalny imigrant w płynnej nowoczesności, czyli krótka refleksja o uczniu i nauczycielu* [w] *Doświadczenie lektury między krytyką literacką a dydaktyką literatury*, A. Janus-Sitarz, K. Biedrzycki (red.), Universitas, Kraków 2012, s. 249.

<sup>10</sup> Odpowiedzi na pytanie: „Czy w przeciągu ostatnich 9 miesięcy (od września 2009 r. przeczytałeś jakieś lektury szkolne i inne książki, które polecał nauczyciel (poza podręcznikami)? Z. Zasacka, *Nastolatki i książki – od czytania codziennie do unikania*, „Edukacja” 2012, nr 2(118), <http://www.edukacja.ibe.edu.pl/images/numery/2012/2-2-zasacka-nastolatki-i-ksiazki.pdf>.

<sup>11</sup> A. Grabau, *Zagrożeni wykluczeniem literackim – rozmowa z dr Zofią Zasacką*, „Przegląd” 2013, nr 4, <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artukul/zagrozeni-wykluczeniem-literackim-rozmowa-dr-zofia-zasacka> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

co mam tracić czas, jeśli i tak nie pamiętam treści?<sup>12</sup>. Uczniowie najczęściej tłumaczą powody czytania streszczeń „grubością” książki, zbyt krótkim czasem na lekturę, brakiem zainteresowania (*lektury są nudne i monotonne*) oraz niezrozumieniem tekstu ( *kiedy przeczytałem dwie strony trzy razy i dalej nie wiedziałem o co chodzi, to sięgnąłem po streszczenie*)<sup>13</sup>. Dodajmy, że w Polsce funkcjonuje rozbudowany wydawniczy rynek bryków. Ponad 50% badanych gimnazjalistów deklaruje, iż kilka razy w roku korzysta z cyfrowych wersji streszczeń omawianych w szkole pozycji literackich<sup>14</sup>. Dostęp do tego rodzaju publikacji według S. Bortnowskiego: *unieważnia polonistę, odbiera inicjatywę uczniowi, podając mu wszystko w formie gotowej i składania nie do samodzielnego myślenia, ale do odtwarzania, które to małpowanie i tak okaże się płytsze od syntezy zawartej w edycji. Sztuka podpowiadania i wyręczania opanowana została do perfekcji*<sup>15</sup>. Z punktu widzenia znacznej części uczniów samodzielna lektura jest więc nie tylko trudniejsza, ale przy rutynie pracy szkolnej nieefektywna. Powstaje błędne koło udawania, pozorów i zniechęcenia do lektury. Można założyć, że doświadczenia związane z obowiązkową lekturą mogą wpływać na ogólny stosunek do książki, mogą zniechęcać.

Załamanie zasięgu czytelnictwa ma miejsce jeszcze w trakcie obowiązkowej nauki szkolnej. Potwierdzają to badania czytelnictwa przeprowadzone wśród 12- i 15-latków w 2013 r. Do grupy uczniów nieczytających książek zaliczono osoby, które zadeklarowały, że w 2013 r. nie czytały w czasie wolnym i jednocześnie nie przeczytały żadnej lektury szkolnej w roku szkolnym, w którym zostało przeprowadzone badanie. O ile wśród 12-latków było w niej 5% ogółu badanych uczniów (2% ogółu badanych dziewcząt i 8% chłopców), o tyle wśród 15-latków grupa ta stanowi 14% ogółu uczniów (7% ogółu badanych dziewcząt i aż 20% chłopców). Bardzo niepokojące jest pojawienie się wraz z dorastaniem wśród uczniów dużej grupy nieczytających, przy czym zbiorowość czytelników książek najbar-

<sup>12</sup> E. Mazur, *Lektury licealistów. Kanon. Badania. Wnioski*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego, Seria Filologiczna” 2012, z. 72, [http://ifp.univ.rzeszow.pl/dydaktyka/dydaktyka\\_7/Elzbieta\\_Mazur\\_dydaktyka\\_7.pdf](http://ifp.univ.rzeszow.pl/dydaktyka/dydaktyka_7/Elzbieta_Mazur_dydaktyka_7.pdf).

<sup>13</sup> A. Janus-Sitarz, *Przyjemności i odpowiedzialność w lekturze. O praktykach czytania literatury w szkole. Konstatacje. Oceny. Propozycje*, Universitas, Kraków 2009.

<sup>14</sup> Zob. A. Dziak, *Techniki cyfrowego wspomagania procesu dydaktycznego* [w:] *O potrzebie edukacji medialnej w Polsce*, M. Federowicz, S. Ratajski (red.), Polski Komitet do spraw UNESCO i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji Warszawa 2015, s. 238, [http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/Portals/0/komunikaty/edukacja-medialna/o\\_potrzebie\\_edukacji\\_medialnej\\_uaktualnione.pdf](http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/komunikaty/edukacja-medialna/o_potrzebie_edukacji_medialnej_uaktualnione.pdf) [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>15</sup> S. Bortnowski, *Jak zmienić polonistykę szkolną?*, Stentor, Warszawa 2009.



dzie kurczy się w środowiskach o najniższym kapitale kulturowym<sup>16</sup>. Już na etapie gimnazjum wyraźnie spada aktywność czytelnicza uczniów, zarówno w czasie wolnym, jak i w ramach obowiązku szkolnego. Najsilniej słabną motywacje zewnętrzne, czyli obowiązkowość w czytaniu, ale słabnie też wyraźnie umiejętność czerpania przyjemności z zaangażowania w lekturę.

Sklania to do zastanowienia się nad szkolną dydaktyką, metodami nauki czytania i pisania, sposobem pracy z tekstami, omawianiem lektur. D. Klus-Stańska stawia prowokacyjne pytanie „czy szkoła rzeczywiście uczy czytać?”. Jej diagnoza pokazuje częstą dominację lingwistycznego i technicznego, a nie psychologicznego podejścia do nauki czytania już od najwcześniejszych lat (na pierwszym etapie edukacyjnym) oraz brak zindywidualizowanego podejścia. Nadmierna koncentracja na kształtowaniu kompetencji instrumentalnych zdaniem badaczki może mieć – szczególnie dla dzieci, które nie wyniosły kompetencji czytelniczych z domu – negatywne skutki: *kilku-letni trening w instrumentalizacji czytania i sprowadzania go do poziomu czysto technicznej umiejętności wielu uczniom nie pozwoli już nigdy doświadczyć głębokich sensów czytania, a niejednokrotnie pozbawi ich zdolności wnikania w najprostsze znaczenia zawarte w tekście pisanym. Opanowanie umiejętności chodzenia dla niej samej przychodzi na myśl spaceru Dulskiego. Któż z nas chciałby tak spacerować? O ile ważniejsze jest dokąd zmierzamy*<sup>17</sup>. W rezultacie nauka czytania często nie jest efektywna, np. znaczną część uczniów klas czwartych można zaliczyć do grupy ryzyka trudności szkolnych ze względu na poziom umiejętności czytania. W tym względzie występuje duże zróżnicowanie między dziećmi pochodzącymi z różnych środowisk. Najmniejsze szanse na sprawny przebieg kariery szkolnej mają dzieci wiejskie i pochodzące z miast średniej wielkości, a wśród nich szczególnie chłopcy<sup>18</sup>.

Analizy czytelnictwa uczniów prowadzą do formułowania zaleceń dydaktycznych dla nauczycieli. Fundamentalne jest kształtowanie u uczniów motywacji do lektury, uwzględnianie preferencji lekturowych uczniów, np. badanie spontanicznych wyborów. Warto wskazywać odniesienia do osobistych doświadczeń uczniów, ich potrzeb, zainteresowań, fascynacji, odejście od rutyny w sposobie omawiania lektur szkolnych. Lektury powinny być tak

<sup>16</sup> Z. Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, <http://eduentuzjasci.pl/badania/203-publikacje/raport/raport-z-badania/czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy/1184-czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy-raport-koncowy.html> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>17</sup> D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2014, s. 55.

<sup>18</sup> S. Jabłoński, *Poziom umiejętności czytania i pisanie jako wskaźnik zdrowia społecznego*, „Edukacja” 2009, nr 2(106).

dobierane, żeby uwzględnić potrzeby i zainteresowania obu płci, a wiadomo, że szczególnie trudne okazuje się przygotowanie oferty dla chłopców<sup>19</sup>. Dydaktycy podkreślają, że tylko emocjonalnie angażująca literatura ma moc „stwarzania czytelnika”. W związku z tym celem jest podsuniecie dzieciom potencjalnie ważnych dla nich książek: *w bibliotekach dla młodych ludzi nie musi być bardzo dużo książek, ale te które są powinny być bardzo starannie dobrane*<sup>20</sup>. Książki dzięki oswajaniu z różnymi emocjami, identyfikacji z bohaterami, mogą w trudnych życiowych momentach mieć funkcję terapeutyczną<sup>21</sup>.

Twórcy podstawy programowej w założeniach chcieli dostosować listę lektur szkolnych do potrzeb i możliwości uczniów – w szkole podstawowej lektury mają być przyjazne i łatwe w czytaniu, możliwie najbardziej atrakcyjne dla ucznia, powinna to być najnowsza literatura dla dzieci<sup>22</sup>. W gimnazjum zaleca się książki należące do nurtu literatury popularnej (np. powieść przygodowa, obyczajowa, detektywistyczna, utwór *fantasy*). Poznawanie tych gatunków ma służyć wdrożeniu do samodzielnej i świadomej lektury tekstów kultury popularnej oraz zapewnieniu przyjemności z lektury szkolnej. Nauczyciele poloniści na etapie szkoły podstawowej i gimnazjum zyskali więc swobodę doboru lektur. Jednak to, na ile mogą z tej swobody korzystać, zależy także od jakości zasobów bibliotek szkolnych, które zgodnie z tzw. pożądanymi warunkami realizacji podstawy programowej powinny być dobrze wyposażone, zarówno w aktualne księgozbiory, jak i zasoby multimedialne<sup>23</sup>. Niedopełnienie tego warunku w dużym stopniu uniemożliwia realizację podstawy programowej i promowanie czytelnictwa także poprzez dobór lektur. Jednocześnie w środowiskach, gdzie dzieci nie mają swoich książek, ich rodzice nie czytają, a w bibliotece szkolnej brak właściwie dobranych dla nich książek (czasem nawet nie ma biblioteki szkolnej) oznacza brak szansy na odkrycie przez dziecko, że

<sup>19</sup> Z. Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, op. cit.

<sup>20</sup> G. Leszczyński, *Czytelnictwu zagraża książka, a nie to, co od niej odciąga*, <http://www.rdc.pl/informacje/czytelnictwu-zagraza-ksiazka-a-nie-to-co-od-niej-odciaga-polsluchaj/> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>21</sup> Zob. J. Ladorucki, *Od propagandy czytelnictwa do budowania społeczeństwa informacyjnego*, <http://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/2994/ladorucki.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>22</sup> *Podstawa programowa z komentarzem*, t. 2, *Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, [http://www.oke.krakow.pl/inf/filedata/files/men\\_tom\\_2.pdf](http://www.oke.krakow.pl/inf/filedata/files/men_tom_2.pdf) [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>23</sup> *Komentarz do podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego*, <https://men.gov.pl/zycie-szkoly/ksztalcenie-ogolne/podstawa-programowa/podstawa-programowa-wychowania-przedszkolnego-oraz-ksztalcenia-ogolnego-w-szkolach-podstawowych-gimnazjach-i-liceach.html> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

istnieją „wciągające” książki. Dodajmy, że ostatnia dekada przyniosła wiele zmian na rynku książki, szczególnie skierowanym do nastoletniego odbiorcy, rozwija się oferta literatury fantastycznej i przygodowej.

## Upowszechnianie czytelnictwa

Planowanie działań na rzecz czytelnictwa skłania do analizowania dobrych praktyk, także z innych państw, historycznych i społecznych uwarunkowań jego obecnego stanu oraz zagrożeń i możliwości, jakie związane są z nowymi technologiami.

### Czytelnictwo w Szwecji – przykłady dobrych praktyk

W analizach szwedzkiego fenomenu wysokiego czytelnictwa istotne znaczenie przypisuje się zarówno uwarunkowaniom historycznym, związanym z wczesnym kształtowaniem kapitału kulturowego, alfabetyzacją, jak i współczesnym programom i działaniom ukierunkowanym, najogólniej mówiąc, na wzmacnianie sieci bibliotek, społecznego wymiaru czytelnictwa oraz egalitarnego podejścia do upowszechniania czytelnictwa<sup>24</sup>.

Od początku XVII wieku Kościół Szwecji zaangażował się w kampanię na rzecz rozpowszechnienia umiejętności czytania. W prawie kościelnym z 1686 r. zawarto zapis o dążeniu do powszechnej umiejętności czytania. W parafiach co roku organizowano egzaminy ze znajomości Biblii i umiejętności czytania, których wyniki zapisywano w księgach parafialnych. Szacuje się, że Skandynawii w połowie XIX wieku ok. 80% ludności umiało czytać. Choć obowiązek szkolny wprowadzono w połowie XIX wieku, to ponad 100 lat wcześniej weszło w życie prawo mówiące o obowiązku dopilnowania przez rodziców, aby dzieci umiały czytać. Czytanie stało się już wtedy wspólnym rodzinnym działaniem.

W Szwecji od połowy XIX wieku zaczęły masowo powstawać oddolne ruchy społeczne, których celem było samokształcenie członków i w ten sposób przeprowadzenie zmiany społecznej w jakiejś konkretnej dziedzinie. Początkowo działania te objęły głównie ruchy trzeźwościowe, robotnicze i ruchy odrodzeniowe w Kościele szwedzkim. Przyjmowały one między innymi formę kółek czytelniczych. Od końca XVIII wieku na prowincji powstawały towarzystwa czytelnicze. Długą tradycję ma też Szwedzkie Stowarzyszenie Bibliotekarzy. Powstało w 1915 r. jako organizacja, której

---

<sup>24</sup> Zob. M. Chacińska, *Czytelnictwo w Szwecji i w Polsce. Skąd te różnice?* [w:] *Szwecja czyta. Polska czyta*, K. Tubylewicz, A. Diduszko-Zyglewicz (red.), Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

najważniejszym zadaniem było lobbowanie na rzecz jak najlepszej jakości szwedzkich bibliotek oraz powszechnej dostępności informacji. Szwedzka Biblioteka Królewska dostała w 2015 r. budżet na rozpoczęcie prac nad narodową strategią dla bibliotek, która ma sprzyjać jak najbardziej efektywnemu inwestowaniu funduszy na rozwój bibliotek.

Sieć bibliotek jest w Szwecji tradycyjnie bardzo rozbudowana, biblioteki należą do „podstawowej” infrastruktury, także mniejszych miejscowości i dzielnic, a jednocześnie stale toczy się praca nad tym, jak te instytucje powinny się rozwijać i zmieniać, odpowiadając na potrzeby społeczne. Szwedzkie biblioteki określane są jako przyjazne, otwarte na potrzeby użytkowników. Poza wypożyczeniem książek muszą zajmować się też organizacją wieczorów autorskich, spotkań dla dzieci i innych projektów tego typu, których celem jest promocja czytelnictwa. W relacjach obcokrajowców można spotkać opinię, że Szwedzi po prostu lubią swoje biblioteki<sup>25</sup>.

W ocenie analityków istotne znaczenie ma też tradycja egalitaryzmu, akcentowania równości i brak dążenia do podkreślania hierarchii także w odniesieniu do form uczestnictwa w kulturze. Czytanie książek w Szwecji nigdy nie było postrzegane jako rozrywka dla lepiej sytuowanych klas, natomiast w latach 20. i 30. XX wieku dynamicznie rozwijała się np. literatura robotnicza. Do dziś widoczny jest brak silnej hierarchiczności w ocenie tego, co „warto czytać” i nikt nie jest oceniany po tym, jaką literaturę czyta. Zasoby bibliotek tworzone są z myślą o uwzględnieniu gustów i potrzeb odbiorców. Jest znamienne, że w Szwecji bardzo dba się o jakość literatury dziecięcej (utworzono np. specjalną międzynarodową nagrodę ALMA<sup>26</sup>), ale jednocześnie twórcy bibliotek dla dzieci uważają, że dzieci wcale nie muszą czytać tylko dobrej literatury, bardzo ważne jest, by czytały cokolwiek, a czytanie zaczęło je „wciągać”. Na przykład wszyscy cieszyli się, że dzieci masowo czytają książkę o piłkarzu Złatanie Ibrahimowiciu, podczas gdy np.: w Niemczech uważałoby się, że to nie jest żaden sukces, bo dzieci powinny czytać literaturę „właściwą”. W Szwecji rozumie się, że książka o Złatanie może być wstępem do czytania innej literatury<sup>27</sup>. Ostatnio silnie nagłośniony jest finansowany przez pisarza, który zarobił znaczne sumy, dyskontując

<sup>25</sup> K. Mołęda, *Szwedzi. Ciepło na Północy*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015, s. 154.

<sup>26</sup> Astrid Lindgren Memorial Award (Nagroda im. Astrid Lindgren) – międzynarodowa nagroda dla autorów literatury dziecięcej i młodzieżowej, ustanowiona w 2002 r. Wynosi 5 mln szwedzkich koron i jest najwyższą tego typu nagrodą na świecie.

<sup>27</sup> Rozmowa z Evą Hausner, *W centrum każdej miejscowości musi być sklep spożywczy i biblioteka* [w:] *Szwecja czyta. Polska czyta*, K. Tubylewicz, A. Diduszko-Zyglewicz (red.), Krytyka Polityczna, Warszawa 2015.

komercyjny sukces „Millenium” i pisząc dalszy ciąg trylogii, program „Historie, które niosą zmianę”. Projekt ten ma objąć 35 tys. uczniów z dwustu szwedzkich szkół. Wskazano w nim osiem książek, które mają stać się kanwą wielu długich rozmów w klasach szkolnych. W założeniu mają to być książki, które mogą żywo zainteresować młodzież, wybrane przez grono młodych ludzi i krytyków. Fundator zdecydował jedynie, że jedną z nich ma być jego autorstwa biografia piłkarza Zlatana Ibrahimovicia<sup>28</sup>.

### **Promowanie czytelnictwa w Polsce – tło historyczne i społeczne uwarunkowania**

Promując czytelnictwo w Polsce, należy być świadomym, że w społeczeństwie polskim nigdy nie było ono szeroko rozpowszechnione, a duże grupy społeczne długo pozostawały poza kulturą pisma. Według spisu powszechnego z 1921 r. analfabetami było 33% ogółu obywateli polskich. W 1931 r. czytających w ciągu roku przynajmniej 4–6 książek było 3,3% (ok. 7% dorosłych)<sup>29</sup>. U progu transformacji ustrojowej w 1988 r. wśród obywateli powyżej 13 roku życia większość miała wykształcenie podstawowe (38,8%), a jedynie (6,5%) wyższe<sup>30</sup>. Badania Z. Kwiecińskiego prowadzone u schyłku lat 80. XX wieku pokazywały, że 40% społeczeństwa miało kłopoty ze rozumieniem prostych tekstów. Także późniejsze międzynarodowe badania dotyczące rozumienia tekstów wśród dorosłych potwierdzają istnienie w Polsce tego problemu. W badaniu IALS (*Adult Literacy and Life-skills Survey*) z 2000 r. 42% badanych na skali rozumienia tekstów ciągłych i 45,4% na skali rozumienia dokumentów i formularzy rozwiązało test na najniższym poziomie (dla porównania w Szwecji jedynie 7,5%). Badania PIAAC (*Program for the International Assessment of Adult Competencies*) z 2013 r. pokazały relatywnie dobre wyniki w zakresie rozumienia tekstów w grupie wiekowej 16–24 i znacznie gorsze, zdecydowanie poniżej średniej dla OECD, wyniki dla całej populacji w wieku 16–65. Na skali rozumienia tekstu trzy najgorsze kategorie uzyskało w sumie 55% badanych<sup>31</sup>. Można

<sup>28</sup> Zob. K. Tubylewicz, *Świat, który nienawidzi książek*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 23–24 kwietnia 2016 r.

<sup>29</sup> Za: J. Andrzejewska, *Czytelnictwo*, *op. cit.*

<sup>30</sup> GUS, *Polska 1989–2014*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/polska-19892014,13,1.html> Dla porównania w 1991 w Finlandii udział osób z wyższym wykształceniem wynosił w Finlandii (33%), w Szwecji (27%).

<sup>31</sup> Zob. E. Przybylska, *Analfabetyzm funkcjonalny dorosłych jako problem społeczny, egzystencjalny i pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 147–152.

przyjąć, że ograniczony społeczny zasięg czytelnictwa wiąże się z niskimi kompetencjami czytelnictwami znacznej części obywateli, które mogą również wpływać na ich niechętny stosunek do lektury i na negatywne stereotypy czytania w niektórych środowiskach.

W Polsce nie ma tradycji kultywowania społecznego wymiaru czytelnictwa związanego z wykorzystaniem czytania tekstów do podtrzymywania i wzmacniania relacji społecznych i realizacji wspólnych środowiskowych celów. Mały społeczny zasięg czytelnictwa sprzyjał elitarnemu podejściu do praktyk czytelnictwa. Elity czytały lektury trudne dla osób niewykształconych, a silny jest „inteligencki paradygmat” dzielący literaturę na wysoką i popularną, więc bezwartościową. Czytają zatem głównie inteligenci, a potem dyskutują o literaturze w swoim zamkniętym kręgu. Szczególnie potrzebna jest więc promocja i upowszechnianie czytelnictwa i książki wśród nieczytających. Przedsięwzięcia te powinny uwzględniać postawy wobec czytelnictwa. Ważne jest, by unikać komunikatów i przekazów opartych na negatywnym wizerunku nieczytających<sup>32</sup>, podkreślaniu statusowych różnic między czytającymi i nieczytającymi, różnic między „literaturą prawdziwą” a literaturą popularną, wszelkiej nachalnej perswazji, natomiast zachęcać, pokazując możliwości, koncentrować się na pozytywnym przekazie.

Z punktu widzenia tworzenia strategii promowania czytelnictwa znaczenie ma widoczny w badaniach „prywatny charakter polskiej kultury czytelnictwa” – czytelnicy żyją wśród czytelników (źródłem książek dla nich są często domowe biblioteki i pożyczanie od znajomych), zaś nieczytający obracają się zwykle wśród osób nienawykłych do regularnej lektury. Problemem jest także to, że polska szkoła nie wyrównuje skutecznie różnic wynikających z socjalizacji w rodzinie i jest prawdopodobne, że jeśli dziecko nie ma domowej biblioteki i czytających rodziców, to szkoła nie zachęci go do czytania. Choć jednocześnie wyniki badania w części dotyczącej „socjalizacji najmłodszych” pokazują pozytywną zmianę, którą można interpretować jako sukces wieloletniej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”<sup>33</sup>. Polacy, także ci, którzy sami nie czytają lub czytają bardzo mało, stali się częściej świadomi pozytywnego znaczenia, jakie w rozwoju dziecka i w edukacji szkolnej odgrywa czytanie książek. Coraz więcej osób, które same nie czytają,

<sup>32</sup> Por J. Górski. *Pupcia cioci. Kultura zaangażowana*, Opinie Nowy Obywatel, 20 grudnia 2012, <http://nowyobywatel.pl/2012/12/20/pupcia-cioci>. Autor trafnie recenzuje popularną kampanię internetową „Nie czytasz nie idę z tobą do łóżka”, jako opartą w podtekście na negatywnym wizerunku nieczytających.

<sup>33</sup> Program jest prowadzony od 1998 r. Celem Fundacji jest wspieranie zdrowia emocjonalnego – psychicznego, umysłowego oraz moralnego – dzieci i młodzieży poprzez działania oświatowe, edukacyjne, organizacyjne, promocyjne i lobbingsowe.

czyta dzieciom. Co istotne, zmiana, jaka dokonała się w ogólnospołecznym uznaniu roli i znaczenia książki w edukacji, zredukowała w jakiejś mierze głębokość różnic w sposobie socjalizacji czytelniczej dzielących do tej pory obszary miejskie i wiejskie, gdzie „tradycyjnie” czyta się mniej<sup>34</sup>. Prowadzi to do wniosku, że promocja czytelnictwa powinna być kierowana do całych rodzin, środowisk, w tym ukierunkowana na wskazywanie praktycznych pożytków, jakie płyną z czytania książek.

### Czytelnictwo i promowanie czytelnictwa a nowe media

Regres czytelnictwa często jest kojarzony ze zmianami, które przyniósł rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych. Analiza tych zjawisk angażuje nie tylko kulturoznawców, socjologów, ale także neurobiologów i wymaga dalszych badań. Część kulturoznawców, biorąc pod uwagę znaczenie nowych mediów, ubolewania nad upadkiem czytelnictwa książek kontestuje jako przesadzone: *wskaźniki rejestrują dramatyczne zmniejszenie się liczby książek przeczytanych przez Polaków, ale nie są w stanie zarejestrować przeobrażeń, którym – wraz z pojawieniem się telefonów komórkowych, sieci czy e-booków – uległy praktyki związane z czytaniem (...)* W efekcie badania te symulują diagnozy przemian kulturowych, w istocie ukrywając to, co w tych przeobrażeniach jest najistotniejsze<sup>35</sup>. Badania zmian form uczestnictwa w kulturze są konieczne<sup>36</sup>, jednak wydaje się, że analizy społecznego zasięgu czytelnictwa książek (w wersji papierowej, cyfrowej lub audio) jeszcze długo będą ważnym przyczynkiem do analizy zarówno potencjału rozwojowego, jak i barier rozwojowych zbiorowości. Należy mieć na uwadze, że pojawianie się nowych możliwości i form uczestnictwa w kulturze może oznaczać także kumulację różnego rodzaju praktyk w środowiskach o wysokim kapitale kulturowym.

*Nowe media: między zagrożeniem cyfrową demencją a szansą na rozwój – o potrzebie edukacji medialnej*

Używanie nowych technologii wiąże się z korzystaniem z właściwego dla internetu hipertekstu, czyli specyficznej nielinernej i niesekwencyjnej

<sup>34</sup> D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, op. cit.

<sup>35</sup> M. Krajewski [w:] A. Bachórz i in., *Punkty styczne między kulturą a praktyką (nie) uczestnictwa*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2014, s.14, [http://nck.pl/media/attachments/317187/Punkty%20styczne\\_%20mi%20C4%99dzy%20kultur%20C4%85%20a%20praktyk%20C4%85%20nieuczestnictwa.pdf](http://nck.pl/media/attachments/317187/Punkty%20styczne_%20mi%20C4%99dzy%20kultur%20C4%85%20a%20praktyk%20C4%85%20nieuczestnictwa.pdf) [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>36</sup> R. Drozdowski i in., *Praktyki kulturalne Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, [http://ozkultura.pl/sites/default/files/strona-archiwum/PRAKTYKI\\_KULTURALNE\\_POLAK%C3%93W.pdf](http://ozkultura.pl/sites/default/files/strona-archiwum/PRAKTYKI_KULTURALNE_POLAK%C3%93W.pdf) [dostęp: 8 marca 2016 r.].

organizacji danych. Hipertekst jest rozbity na fragmenty, które na wiele sposobów połączone są ze sobą odsyłaczami<sup>37</sup>. Uważa się, że o ile książka ma z założenia integrować i intensyfikować wiedzę, o tyle lektura hipertekstu działa na rzecz rozproszenia, mnożenia odnośników, swobody skojarzeń. Pojawił się nowy „sposób czytania” – szybszy, bardziej fragmentaryczny i mniej skoncentrowany na treści. Potwierdza to również obserwacja, że istnieje tendencja do jednoczesnego korzystania z kilku mediów. Stwierdza się, że czytelność dokumentów elektronicznych wywołuje zmiany w kulturze czytania, które wpływają także na czytanie tradycyjnych, drukowanych dokumentów. Występuje uogólniona tendencja do zatarcia umiejętności skupienia koniecznej przy czytaniu dłuższych tekstów (i to niezależnie od sposobu ich wydania). Teksty coraz częściej są raczej przeglądane niż dogłębnie i uważnie czytane<sup>38</sup>. Eksperymentalne badania sposobu czytania pokazują, że: *różnice dotyczą nie tylko fizjologicznego aspektu czytania (sakady i fiksacje gałki ocznej), ale także procesów poznawczych zachodzących w umyśle człowieka czy wielkości angażowanej w czytanie pamięci operacyjnej*<sup>39</sup>.

Zaobserwowane tendencje są określane między innymi jako zagrożenie „cyfrową demencją”. Osoby, które miały umiejętność wnikliwego czytania, mogą odczuwać regres: *byłem nurkiem w morzu słów, teraz ślizgam się po ich powierzchni jak na skuterze wodnym. Wydaje mi się więc, że internet uszkadza moją zdolność koncentracji i kontemplacji*<sup>40</sup>. Jednak w szczególności sposób zagrożenie cyfrową demencją dotyczy osób, które od dzieciństwa korzystają z nowych mediów i w literaturze są określane na różne sposoby, np. jako „digital natives”, „pokolenie Google”, „dzieci sieci”, „homo mediens”<sup>41</sup>. To wobec tych pokoleń stawia się pytanie o to, czy jest ono w stanie czytać długie teksty, integrować wiedzę z różnych źródeł.

<sup>37</sup> Hipertekst – definicje, <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>38</sup> P. Rudera, *Czytelność tradycyjna vs. cyfrowa – zmiany w kulturze czytelniczej*, „Toruńskie Studia Bibliograficzne” 2014, nr 1(12).

<sup>39</sup> R. Chymkowski, I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2012 r.*, op. cit.

<sup>40</sup> N. Carr, *Co Internet robi z naszym mózgiem*, fragment książki *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/nicholas-carr-co-internet-robi-z-naszym-mozgiem/> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>41</sup> J. Morbitzer, *Eksperytyza dotycząca zmian w sposobie uczenia się osób urodzonych po 1990 r. (pokolenie C, pokolenie homo mediens), z uwzględnieniem rekomendacji dotyczących dostosowania metod i treści nauczania, w szczególności e-podręczników, do potrzeb i sposobu uczenia się współczesnych uczniów oraz wyzwań wynikających z rozwoju*



Jednocześnie korzystanie z internetu otwiera olbrzymie możliwości związane z dostępem do zasobów edukacyjnych, informacyjnych, kulturowych oraz łatwością komunikacji, uczestnictwa w sieciowych społecznościach. Stwarza to szansę edukacyjną, która jednak w społeczeństwie nie jest powszechnie dostępna. J. Morbitzer odwołuje się do tzw. efektu św. Mateusza: *każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane tak, że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma*, oraz stwierdza, że: *wpływ Technologii Informacyjnej na intelektualne funkcjonowanie człowieka zależy głównie od racjonalności wykorzystania narzędzi, a w przypadku dzieci – także od kapitału kulturowego rodziców*<sup>42</sup>. Także autorka polemiki z alarmistyczną książką neurobiologa M. Spitzera pt. *Cyfrowa demencja, w jaki sposób pozbawiany rozumu siebie i swoje dzieci* wskazuje, że z punktu widzenia badacza społecznego jego ujęcie jest jednostronne, a prawdziwym wymiarem, w którym objawi się demencja cyfrowa, będzie jednak wymiar klasowy, bowiem sposób z korzystania z nowych mediów jest silnie społecznie zróżnicowany<sup>43</sup>. Jest znamienne, że dzieci szefów największych firm z Doliny Krzemowej uczęszczają do waldorfskiej szkoły podstawowej, w której nie korzysta się z komputerów<sup>44</sup>.

Różnice społeczne, różnice kapitału kulturowego jednostek i zbiorowości odzwierciedlają się obecnie nie tylko w dostępie do nowych mediów, ale i w sposobie korzystania z nich, w jakości edukacji medialnej zapewnianej mniej lub bardziej świadomie przez rodzinę, szkołę, ale też potencjalnie przez bibliotekę. Im mniejszy kapitał kulturowy w zbiorowości, tym większe jest zagrożenie, że nowe technologie nie przyniosą pożytków. Choć zgodnie z mitem „cyfrowych tubylców” ich komputerowe kompetencje są pokoleniowo niemal wrodzone, to wyniki badania PIAAC z 2013 r. w grupie osób w wieku 16–24 pokazały, że aż 12,4% w polskiej próbie odmówiło rozwiązywania testów w wersji komputerowej, a 7,6% nie wykazywało się podstawowymi umiejętnościami obsługi komputera, tylko 37,9% osób w wieku 16–24 osiągnęło drugi lub trzeci poziom umiejętności, podczas gdy średnia OECD wynosi 50,6%<sup>45</sup>. To być może świadectwo tych samych

---

*technologii informacyjnych*, <http://www.ore.edu.pl/projekty-ue/projekty-systemowe/e-podreczniki/5106-ekspertyza-dotyczaca-zmian-uczenia-si> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> H. Dębska, *Jeśli cyfrowa demencja istnieje, prawdopodobnie ma klasowy charakter. Polemika z Manfredem Spitzerem*, „Polityka Społeczna” 2015, nr 9.

<sup>44</sup> Zob. J. Dukaj, *Bibliomachia*, „Książki. Magazyn do Czytania” 2015, nr 1(16).

<sup>45</sup> Zob. K. Szafranec, *Młodzież i nowe media: socjalizacja pod własnym nadzorem* [w:] *O potrzebie edukacji medialnej w Polsce*, M. Federowicz, S. Ratajski (red.), Polski Komitet do spraw UNESCO i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, 2015, s. 169, <http://>

problemów w zakresie kapitału kulturowego, które widzimy w statystykach czytelnictwa. Przypomnijmy, że z sieci zaczęli w pierwszej kolejności korzystać czytelnicy książek i do tej pory stanowią oni jej najbardziej wszechstronnych użytkowników.

#### *Nowe media a możliwości promocji czytelnictwa*

Nowe technologie to nośniki, które mogą być wykorzystywane na różne sposoby. Zapewniają łatwy dostęp do literackiej klasyki, a jednocześnie zmiana technologiczna sprzyja pojawieniu się nowych nurtów literackich określanых np. jako literatura hipertekstualna, którą można czytać na wiele sposobów, co skłania niektórych do podkreślania, że czytelnik staje się do pewnego stopnia także „twórcą” tekstu<sup>46</sup>. Spotkanie z tekstem otoczonym dziesiątkami innych strumieni informacji bardzo wysoko podnosi dla czytelnika „próg dostępu”. Wyróżnikiem czytelników takiej literatury jest siła woli, którą część czytelników musi wręcz „proteżować”, np. blokując sobie samemu dostęp do rozpraszających stron, serwerów, funkcji<sup>47</sup>.

Nowe media ułatwiają dostęp do książek w formie e-booków i audiobooków, dają możliwość komunikowania się autorów z czytelnikami, czytelników między sobą, zwiększają możliwości publikacji, w szczególności dla piszących niezawodowo. Rozwój mediów społecznościowych stał się impulsem do dyskusji o książkach, tworzenia w sieci środowiska zainteresowanego literaturą, powstającego bez ograniczeń czasu i przestrzeni<sup>48</sup>. Powstają nowe nurty działań, np. blogi czytelnicze<sup>49</sup>. Są to spontaniczne procesy związane z aktywnością „zaangażowanych czytelników”, jednak mogą być uwzględniane i wykorzystywane w strategiach propagowania czytelnictwa. Analiza modeli uprawiania literatury i udostępniania jej czytelnikom w sieci pokazuje, że można znaleźć zarówno wiele działań skoncentrowanych na nowych nurtach literatury sieciowej, jak i: *strony i serwisy internetowe niewykorzystujące możliwości hipertekstualnych dają-*

---

[www.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/Portals/0/komunikaty/edukacja-medialna/o\\_potrzebie\\_edukacji\\_medialnej\\_uaktualnione.pdf](http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/komunikaty/edukacja-medialna/o_potrzebie_edukacji_medialnej_uaktualnione.pdf).

<sup>46</sup> *Literatura hipertekstowa – (r)ewolucja czy chaos?*, <http://krytyka.org/literatura-hipertekstowa-rewolucja-czy-chaos/> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>47</sup> J. Dukaj, *Bibliomachia*, op. cit.

<sup>48</sup> Zob. *Co czyta Facebook, czyli książki w social mediach. Raport IMM na temat deklaracji czytelnictwa użytkowników portali społecznościowych*, <http://www.proto.pl/aktualnosci/raport-imm-co-czyta-facebook-czyli-ksiazki-w-social-mediach> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>49</sup> Zob. *15 top blogów o książkach*, <http://www.karriba.pl/2012/10/15-top-blogow-o-ksiazkach.html>.

*ce spójny tekst, książkę na ekranie komputera, tekst którego interaktywność jest minimalnie wykorzystywana, po drugie stanowiące zazwyczaj pomost między czytelnikiem i książką, służące jej reklamie, przybliżeniu a nie zastąpieniu*<sup>50</sup>. Internet może na różne sposoby służyć promocji książek, czytelnictwa, bibliotek.

### **Promowanie czytelnictwa z wykorzystaniem potencjału bibliotek**

Biblioteki stanowią infrastrukturę społeczną, użyteczną dla wielu działań na rzecz czytelnictwa. Jednocześnie badania pokazują, że w Polsce dla osób z rodzin o wyjściowo niskim kapitale kulturowym biblioteki stanowiły istotny element wyrównywania szans edukacyjnych i dostępu do książek – zarówno tych obowiązkowych, jak i nieobowiązkowych. W związku z tym istotne jest zapewnienie przedstawicielom takich rodzin zinstytucjonalizowanych źródeł nieodpłatnego dostępu do książek<sup>51</sup>.

#### *Nowy model biblioteki a promowanie czytelnictwa*

Modernizowane biblioteki odchodzą od tradycyjnego modelu działania sprowadzającego je do wypożyczalni książek, przekształcane są bowiem w multimedialne centra informacyjne, co wiąże się z zapewnieniem dostępu do internetu, komputerów, katalogów, różnych zasobów, w tym cyfrowych (licencji na dostęp do książek, czasopism czy baz danych dostępnych w sieci). Jednak podejmowanie nowych funkcji nie jest związane wyłącznie z potrzebami i możliwościami, jakie niosą nowe technologie. Zmiany związane są także z tworzeniem atrakcyjnej dla użytkowników i spełniającej ich potrzeby przestrzeni publicznej. Biblioteki mają działać na rzecz różnego rodzaju społeczności (trudno porównać małe wiejskie placówki z wielkomiejskimi czy zlokalizowanymi na przedmieściach), różna może być gotowość i możliwości do wdrażania zmian. Istnieje też napięcie między biblioteką zapewniającą warunki do skupienia i pracy, a biblioteką jako przestrzenią publiczną i miejscem spotkań, niekoniecznie związaną z książkami. Problemem może okazać się zachowanie tożsamości biblioteki jako instytucji nietraczącej dawnych funkcji a zyskującej nowe<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> M. Bogaczyk, *Wszystko jest Tekstem? Hipertekstualność jako nowe doświadczenie literatury*, „Teksty Drugie” 2007, nr 3.

<sup>51</sup> D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, op. cit., s. 36–37.

<sup>52</sup> A. Tarkowski, E. Bedyk, *Scenariusze przyszłości bibliotek*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, 2011, [https://wirtualnysegregator.org/repository/PLI-KI/DOKUMENTY/SCENARIUSZE\\_PRZYSZLOSCI\\_BIBLIOTEK\\_www.pdf](https://wirtualnysegregator.org/repository/PLI-KI/DOKUMENTY/SCENARIUSZE_PRZYSZLOSCI_BIBLIOTEK_www.pdf).

Nowy sposób myślenia o bibliotekach wyznaczają stowarzyszenia bibliotekarzy, manifest bibliotek publicznych UNESCO/IFLA<sup>53</sup>, standardy i wytyczne IFLA dla bibliotek publicznych, a także projekty Unii Europejskiej. Określają one na nowo misję, funkcje i zadania bibliotek publicznych, wynikające także z potrzeb współczesnych społeczeństw<sup>54</sup>. Podkreśla się, że: *bibliotekarze i pracownicy informacji winni być osobami godnymi zaufania publicznego, ekspertami pośredniczącymi pomiędzy czytelnikami i użytkownikami informacji a zasobami piśmienniczymi i informacyjnymi, których użytkownicy ci potrzebują do realizacji swoich różnorodnych zadań i celów*<sup>55</sup>. W tym ujęciu biblioteka może stać się czymś więcej niż tylko przyjazną instytucją publiczną, jest bowiem instytucją zaufania publicznego. Tego rodzaju wizerunek i rola biblioteki nie mogą być oczywiście zadekretowane, są bowiem pochodną wielu czynników, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania wiedzy i postawy bibliotekarzy, ale też stabilności, dostępności i zasobności instytucji.

Przemiany i możliwe warianty rozwoju bibliotek mogą być różnie opisywane. Współtwórca jednej z nowoczesnych bibliotek w Polsce dla opisu istoty tego przedsięwzięcia i mechanizmu sukcesu mierzonego frekwencją (także młodych ludzi) w bibliotece sięga do określania wprowadzonego przez amerykańskiego socjologa R. Oldenburga, który pisał o „trzecim miejscu” (obok domu i pracy), w którym toczy się życie społeczne. W jego ujęciu jest to niezobowiązująca nas do niczego przestrzeń, w której spędzamy wolny czas, spotykamy ludzi o takich samych zainteresowaniach i na przeróżne sposoby odpoczywamy od dwóch pozostałych miejsc. Przy czym kluczowa jest dobrowolność dotycząca czasu i formy bycia, dostępność (także finansowa)<sup>56</sup>. Szczególnie dla młodych ludzi ważny jest ów odróżniający bibliotekę od obowiązkowej, oceniającej i wymagającej szkoły brak zobowiązań. Dla przykładu, twórcy biblioteki szwedzkiej podkreślają, że trzeba oddać inicjatywę użytkownikom i np. nie nagabywać ich pytaniem „co chcieliby przeczytać?”, bo być może chcą tam tylko w spokoju pobyc. Inspirująca dla twórców bibliotek może być autobiograficzna opowieść o „tera-

<sup>53</sup> Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (The International Federation of Library Associations and Institutions).

<sup>54</sup> Zob. J. Wołosz, *Biblioteki publiczne w procesie zmian*, <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/wolosz.html>.

<sup>55</sup> *Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji*, <https://www.sbp.pl/repository/dlabibliotekarzy/kodeksetyki.pdf> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

<sup>56</sup> Zob. W. Gach, *Całkiem nowa biblioteka*, „Biuletyn EBIB” 2014, nr 5 (150) [*Biblioteka miejsce integracji i partycypacji społecznej*].

peutycznej misji biblioteki” jako azylu w sytuacji życiowych problemów<sup>57</sup>. Dodajmy, że niekiedy także globalna sieć określana jako trzecie miejsce<sup>58</sup>. Taka koncepcja biblioteki wiąże się też z posiadaniem odpowiednio dużego lokalu i właściwą aranżacją przestrzeni, np. zapewnieniem miejsc, w których obowiązuje cisza, i takich, w których mogą toczyć się rozmowy. Jest to formuła otwartej instytucji, zachowującej swą „biblioteczną” tożsamość, ale inspirowanej przez odbiorców, otwartej też na współpracę z innymi podmiotami, organizacjami pozarządowymi, wydawcami.

Nowa rola biblioteki zakłada wspieranie rozwoju społeczności lokalnej i współpracę z organizacjami pozarządowymi. W nowej koncepcji ważne są też zmiany związane z prowadzeniem świadomej konsekwentnej pracy na rzecz promocji biblioteki i organizowanych w niej wydarzeń<sup>59</sup>. Badania prowadzone w toku przygotowań do programu na rzecz modernizacji polskich wiejskich i małomiasteczkowych bibliotek pokazały, że cały czas w Polsce definiuje się bibliotekę przede wszystkim jako miejsce przechowywania i wypożyczania książek i dla zmiany konieczna jest „rewolucja poznawcza”. Okazało się, że ważnym elementem programu działań na rzecz bibliotek powinny być szkolenia bibliotekarzy przygotowywane z myślą o wzmocnieniu ich autonomii. Bibliotekarze są czasem kompletnie uzależnieni od władz gminy lub gminnego ośrodka kultury, czasem nawet nie mają własnego, odrębnego budżetu, odpowiedniej pozycji i prawa głosu. Uznano, że konieczne jest zapewnienie rzeczywistego zaangażowania strony samorządowej, przekonanie samorządów o korzyściach, jakie społeczności lokalnej może dać biblioteka<sup>60</sup>.

Na szczeblu centralnym myślenie o kreowaniu i wykorzystywaniu potencjału bibliotek publicznych jako instytucji zaufania społecznego i integracji społecznej oferującej wsparcie informacyjne społecznościom lokalnym powinno przekroczyć resortowe podejście. Choć w świetle ustawy

<sup>57</sup> Zob. *Biblioteka to dobry społeczny biznes, rozmowa z K. Hoflin* [w:] *Szwecja czyta. Polska czyta*, K. Tubylewicz, A. Diduszko-Zyglewicz (red.), Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

<sup>58</sup> *Biblioteka 2.0, Blog społeczności czytelników i bibliotekarzy cyfrowych*, <http://blog.biblioteka20.pl>.

<sup>59</sup> A. Belcer, *Promowanie czytelnictwa i bibliotek z pomysłem: przegląd wybranych akcji czytelniczych*, „Podkarpackie Studia Biblioteczne” 2015, nr 4, [http://psb.ur.edu.pl/sites/default/files/pdf/promowanie\\_czytelnictwa\\_i\\_bibliotek\\_z\\_pomyslem.pdf](http://psb.ur.edu.pl/sites/default/files/pdf/promowanie_czytelnictwa_i_bibliotek_z_pomyslem.pdf), [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,15,poczatki\\_polskiej\\_czytelmanii](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,15,poczatki_polskiej_czytelmanii).

<sup>60</sup> M. Rogaczewska, *Raport z badań terenowych przeprowadzonych przez Lokalne Organizacje Grantowe w 58 gminach*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, sierpień 2008, [https://wirtualnysegregator.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/Raport\\_z\\_badan\\_terenowych\\_przeprowadzonych\\_przez\\_LOG\\_w\\_58\\_gminach.pdf](https://wirtualnysegregator.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/Raport_z_badan_terenowych_przeprowadzonych_przez_LOG_w_58_gminach.pdf).

o działach administracji rządowej zagadnienia bibliotek i czytelnictwa należą do działu „kultura”, to resort ten powinien w zakresie tworzenia infrastruktury społecznej współpracować z innymi. Pożądane jest zaangażowanie resortu edukacji, ale także resortu sprawiedliwości, który stworzył ustawę o bezpłatnej pomocy i edukacji prawnej<sup>61</sup>, zdrowia odpowiadającego za promocję zachowań prozdrowotnych, administracji, pracy i pomocy społecznej. Można zakładać, że budowanie potencjału bibliotek, jako lokalnych instytucji zaufania publicznego realizujących potrzeby informacyjne obywateli, w dłuższej perspektywie będzie służyć zarówno upowszechnianiu czytelnictwa, jak i podnoszeniu jakości życia społeczności.

#### *Kondycja sieci bibliotek publicznych w Polsce*

Usamorządowienie bibliotek publicznych zmieniło zasadniczo ich status finansowy, administracyjny – głównym podmiotem odpowiadającym za kondycję bibliotek stały się samorządy. Zmiany, jakie po 1989 r. miały miejsce w sieci bibliotek publicznych, wynikały w dużej mierze z możliwości i polityki samorządów lokalnych, które przejęły odpowiedzialność za funkcjonowanie bibliotek publicznych. Każda jednostka samorządu terytorialnego jest zobowiązana ustawowo<sup>62</sup> do prowadzenia przynajmniej jednej biblioteki. Do transformacji ustrojowej biblioteki publiczne były finansowane i nadzorowane przez władze centralne i funkcjonowały w ramach silnej scentralizowanej dwustopniowej sieci. Biblioteki wojewódzkie nadzorowały działanie bibliotek publicznych w danym województwie. Po zmianach ustrojowych polityka biblioteczna na szczeblu centralnym długo była w zasadzie zredukowana do tworzenia prawa bibliotecznego. Dotacje resortu kultury oraz innych podmiotów publicznych mają charakter celowy i stanowią jedynie uzupełnienie środków samorządowych. W praktyce istniała wyłącznie polityka poszczególnych samorządów. Była ona niejednolita, zależna od stanu wiedzy i możliwości poszczególnych samorządów, co doprowadziło do zróżnicowania sytuacji bibliotek w kraju<sup>63</sup>.

Od 25 lat sieć bibliotek publicznych w Polsce systematycznie się kurczy. Ostatnim rokiem, w którym liczba bibliotek publicznych wzrosła, był rok 1989. Wtedy liczba placówek bibliotecznych (biblioteki i filie) wynosiła

<sup>61</sup> Ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz.U. poz. 1255) przekazuje na szczebel samorządowy zadania w tym zakresie, w praktyce część samorządów wykorzystuje lokale bibliotek, jednak trudno mówić, że jest to w świetle ustawy promowane.

<sup>62</sup> Art. 19 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz.U. 2012, poz. 642.

<sup>63</sup> J. Wołosz, *Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje*, <http://www.ebib.pl/biuletyn-ebib/20/a.php?wolosz>.

ogółem 10 313, z czego zdecydowaną większość (67,6%) stanowiły placówki funkcjonujące na wsi. W 2014 r. funkcjonowało już tylko 8094 placówek bibliotecznych, w tym 5486 filii bibliotecznych. Większość bibliotek publicznych i ich filii prowadziło w 2014 r. swoją działalność na wsi (65,8%). W ciągu 25 lat liczba placówek zmniejszyła się o jedną piątą. Znacznie zmniejszyła się dostępność bibliotek, szczególnie na terenach wiejskich, jednocześnie pozostałe placówki uległy degradacji, bo słabością bibliotek publicznych jest ilościowy i jakościowy stan księgozbioru. Skala wydatków na nowości w bibliotekach dobrze obrazuje ich niedoinwestowanie. Zalecany przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich dopływ nowych publikacji do bibliotek powinien pozwalać na wymianę zbiorów biblioteki w cyklu ok. 10-, 15-letnim, przy czym w środowiskach poniżej 25 tys. mieszkańców zaleca się zakup 25 woluminów na 100 mieszkańców w ciągu roku, w środowiskach 25-50 tys. – 22,5 woluminu, w środowiskach powyżej 50 tys. – 20 woluminów. W skali Europy jest wiele krajów, które znacznie przekraczają zalecenia, ale są też takie, w których wskaźnik zakupów jest rażąco niższy od zalecanego. Dla przykładu w 2013 r. wskaźnik zakupu na 100 mieszkańców wynosił w Finlandii 35,1 woluminu, w Estonii 36,8 natomiast w Polsce jedynie 7,6 woluminu<sup>64</sup>.

W skali kraju wyraźnie zarysowały się również następujące tendencje: zmniejszył się stan księgozbiorów, coraz niższe były wskaźniki zakupu nowości, zmniejszyła się liczba użytkowników. Przy czym użytkownikami bibliotek coraz częściej są osoby starsze (biblioteki przestały być pierwszym najważniejszym źródłem informacji dla młodych osób uczących się), zmniejsza się liczba wypożyczeń, zmniejsza się wykorzystanie księgozbioru w czytelnich. Wzrosła natomiast średnia powierzchnia lokalu biblioteki<sup>65</sup>. Stopniowo polepsza się stan komputeryzacji: w 2014 r. 87,6% bibliotek publicznych udostępniało czytelnikom internet, 50,8% – miało katalogi *on-line*, a 28,8% profil w mediach społecznościowych<sup>66</sup>. Jeśli chodzi o dostępność dla czytelników, to większość bibliotek (55%) była w roku 2013 czynna 5 dni w tygodniu, tylko 15% – 6 dni, dla co piątej placówki (17,4%) tydzień pracy liczył do 3 dni (w tym 1,5% – 1 dzień). Biblioteki rzadko są czynne w soboty, bardzo rzadko w niedziele (1,7%).

<sup>64</sup> Uchwała nr 180/ 2015 Rady Ministrów z 6 października 2015 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Narodowy program rozwoju czytelnictwa” – część diagnostyczna.

<sup>65</sup> B. Budyńska, M. Jezierska, G. Lewandowicz-Nosal, G. Walczewska-Klimczak, *Raport Biblioteki w 2012 r.*, <http://bibliotekawszkole.edu.pl/biblioteki2012.pdf> [dostęp: 24 maja 2016 r.].

<sup>66</sup> Zob. <http://www.bn.org.pl/download/document/1450268934.pdf>.

Zwiększa się oferta kulturalna i edukacyjna bibliotek publicznych. W 2013 r. w ok. 434 tys. imprez (literackich, edukacyjnych) wzięło udział blisko 7,5 mln osób. Ponadto biblioteki publiczne przeprowadziły ponad 58 tys. szkoleń dla swoich użytkowników oraz 860 konferencji i seminariów.

**Tabela 1. Czytelniczy w bibliotekach publicznych w latach 2000–2014 w przekroju miasto–wieś**

Lata	Liczba czytelników			Czytelniczy na 100 mieszkańców		
	ogółem	miasto	Wieś	Ogółem	miasto	wieś
2000	7 391 555	5 478 827	1 912 728	19,1	22,9	13,0
2004	7 508 511	5 582 170	1 926 341	19,7	23,8	13,1
2008	6 529 954	4 822 816	1 707 138	17,1	20,7	11,5
2012	6 469 653	4 835 792	1 633 861	16,8	20,7	10,8
2014	6 302 511	4 701 677	1 600 834	16,3	-	-

Źródło: B. Budyńska, M. Jezierska, G. Lewandowicz-Nosal, G. Walczewska-Klimczak, *Raport Biblioteki w 2012 r.*, <http://bibliotekawskole.edu.pl/biblioteki2012.pdf> [dostęp: 24 maja 2016 r.] i *Stan bibliotek w Polsce 2014. Wybrane dane i wskaźniki*, <http://www.bn.org.pl/download/document/1450268934.pdf> [dostęp: 24 maja 2016 r.].

Mechanizm zamykania bibliotek publicznych i ich filii był często następujący: niedoinwestowana instytucja traciła czytelników i władzom samorządowym stosunkowo łatwo było uznać, że jest ona społeczności lokalnej niepotrzebna. Stąd argumentacja, że to brak zainteresowania społeczności lokalnej bibliotekami powoduje, że co roku samorządowcy decydują się na zamknięcie kolejnych placówek<sup>67</sup>. Można powiedzieć, że powstaje spirala niekorzystnych zjawisk. Władze samorządowe mają realizować potrzeby społeczności lokalnej, a stwierdzają, że mieszkańcy biblioteki nie potrzebują, natomiast istnieje wiele innych potrzeb. Biblioteki walczą o przetrwanie w sytuacji, gdy po to, aby zyskać rację bytu, powinny się intensywnie rozwijać, zmieniać, zwiększać pole działania, co wymaga zarówno środków finansowych, jak i koncepcji działania wypracowanej przez zaangażowanych, kreatywnych dobrze przygotowanych pracowników.

Przy spełnieniu określonych warunków takiemu rozwojowi mogłoby sprzyjać łączenie bibliotek z innymi instytucjami kultury, jednak w sytuacji

<sup>67</sup> *Brak czytelników. Co roku samorzady zamykają kolejne świecące pustkami biblioteki*, <http://samorząd.pap.pl/depesze/redakcyjne.urzednik/140924/Brak-czytelnikow--Co-roku-samorzady-zamykaja-kolejne-swiece-pustkami-biblioteki>.



deficytu środków proces ten niesie również zagrożenia. Po usamorządowieniu faktyczna likwidacja dokonywała się często przez połączenie i dlatego o ograniczenie prawnej możliwości łączenia bibliotek z innymi instytucjami walczyły środowiska bibliotekarzy. Ograniczenie to wprowadzono nowelą ustawy o bibliotekach z 2001 r. Jednak w 2012 r. weszły w życie nowe przepisy<sup>68</sup> dotyczące łączenia bibliotek i innych instytucji kultury. Dopuszczono możliwość łączenia, ale Krajowej Radzie Bibliotecznej powierzono przedstawianie opinii w tej sprawie. Opinia Rady może być negatywna, np. gdy w wyniku połączenia biblioteka nie będzie w pełni mogła prowadzić obsługi użytkowników i prawidłowo przechowywać swoich zasobów w związku ze znacznym pogorszeniem warunków lokalowych. Krajowa Rada Biblioteczna zaopiniowała od lipca 2014 r. do stycznia 2016 r. 69 wniosków, z czego pozytywnie 20<sup>69</sup>. Znaczny udział odrzuconych wniosków zdaje się potwierdzać tezę, że w polityce części samorządów widać dążenie do redukcji wydatków, a nie reorganizacji, która gwarantowałaby synergiczny rozwój nowej instytucji, w tym jej misji bibliotecznej.

Również podejście części samorządów do finansowania bibliotek szkolnych, które są integralną częścią prowadzonych i finansowanych przez samorządy szkół, budzi niepokój. Status i kondycja bibliotek szkolnych w Polsce stanowiły w ostatnich latach przedmiot dyskusji. Środowisko bibliotekarzy szkolnych było zaniepokojone między innymi działaniami niektórych samorządów łamiących prawo i likwidujących biblioteki szkolne w przeświadczeniu, że mogą zastępować je bibliotekami publicznymi oraz propozycjami nowych regulacji prawnych, w tym sankcjonujących wspomniane praktyki<sup>70</sup>. Według władz centralnych samorządy mają realną władzę, narzędzia i pieniądze potrzebne do decydowania o losach konkretnych bibliotek szkolnych czy publicznych, jednak często nie doceniają ich znaczenia. Minister edukacji stwierdziła wprost: *samorządowcy, którzy sami nie czytają, najprawdopodobniej nie widzą sensu w wyposażaniu podległych im bibliotek w nowe książki a w praktyce dotyczy to zarówno bibliotek publicznych, jak i szkolnych*<sup>71</sup>. W wielu dyskusjach pojawia się wątek znaczenia podejścia,

<sup>68</sup> Art. 5 ustawy z 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 207, poz. 1230.

<sup>69</sup> <http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/krajowa-rada-biblioteczna/aktualnosci-krb>.

<sup>70</sup> J. Osiecka-Chojnacka, *Biblioteki szkolne w Polsce – wybrane zagadnienia*, seria „Analizy BAS” nr 10 (130), 2015, <http://www.bas.sejm.gov.pl/analizy.php>.

<sup>71</sup> A. Diduszko-Zyglewska, *Ilu wójtów czyta? Kluzik-Rostkowska o bibliotekach szkolnych*, rozmowa z J. Kluzik-Rostkowską, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/edukacja/20150922/ilu-wojtow-czyta-kluzik-rostkowska-o-bibliotekach-szkolnych-rozmowa> [dostęp: 8 marca 2016 r.].

wiedza i możliwości władz samorządowych. Osobnym problemem jest nieprzestrzeżenie prawa przez samorządy. W roku szkolnym 2012/2013 w 2050 szkołach dla dzieci i młodzieży nie było biblioteki ani dostępu do biblioteki szkolnej w ramach zespołu szkół (7,3% ogółu). Oznacza to, że w systemie 153 325 uczniów (3,3% ogółu) nie miało dostępu do biblioteki szkolnej<sup>72</sup>.

Kondycja bibliotek publicznych w Polsce charakteryzowana w świetle ogólnopolskich statystyk czy porównań międzynarodowych jest niezadowolająca, mimo realizacji różnego rodzaju programów wspierających biblioteki, szczególnie na wsiach i małych miasteczkach. W skrajnych przypadkach nie jest realizowany prawny obowiązek, by w gminie istniała choć jedna biblioteka publiczna, by każda szkoła miała bibliotekę szkolną. Jednocześnie coraz częściej – dzięki różnego rodzaju programom na rzecz bibliotek omawiane są przykłady nowoczesnych bibliotek, które stają się dumą zarówno mieszkańców, jak i władz samorządowych. Inspirujących przykładów można więc szukać nie w tylko w Skandynawii, ale także w Polsce, np. Starym Sączu, Barcicach czy Sosinach. Funkcjonowanie tych bibliotek pokazuje, że potencjał jest coraz szerzej dostrzegany i wykorzystywany<sup>73</sup>.

#### *Programy rozwijania czytelnictwa i bibliotek*

Po transformacji ustrojowej i usamorządowieniu bibliotek władze centralne długo ignorowały symptomy degradacji sieci bibliotek publicznych, akcentując suwerenność władz lokalnych. Impulsem do działania na szczeblu centralnym stała się między innymi inicjatywa Global Libraries<sup>74</sup> fundacji Melindy i Billa Gatesów. Fundatorom zależało, by ich przedsięwzięcia stały się częścią trwałej i konsekwentnej polityki państwa w zakresie wspierania bibliotek. Fundacja prowadząca w Polsce „Program rozwoju bibliotek” podpisała porozumienie o współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które uruchomiło wieloletni program „Biblioteka+” realizowany przez Instytut Książki w latach 2011–2015<sup>75</sup>. Cele

<sup>72</sup> B. Budyńska, M. Jeziarska, G. Lewandowicz-Nosal, G. Walczewska-Klimczak, *Raport Biblioteki w 2012 r.*, op. cit.

<sup>73</sup> Zob. M. Rachid Chehab, *Oto biblioteki, jakich nie znacie. Na polskiej prowincji jak w Skandynawii*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 16 kwietnia 2015 r.; *Poznaj najlepsze biblioteki w Polsce*, „Rzeczpospolita” z dn. 19 listopada 2015 r., <http://www.rp.pl/Ranking-bibliotek/311199951-Poznaj-najlepsze-biblioteki-w-Polsce.html/>.

<sup>74</sup> <http://www.gatesfoundation.org/What-We-Do/Global-Development/Global-Libraries>.

<sup>75</sup> Uchwała nr 176/2010 Rady Ministrów z 12 października 2010 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego Kultura+, [http://www.mkidn.gov.pl/media/docs/2012/20121022\\_uchwalaRM\\_kult\\_plus\\_txt.pdf](http://www.mkidn.gov.pl/media/docs/2012/20121022_uchwalaRM_kult_plus_txt.pdf).

obydwu przedsięwzięć były zbliżone, stąd intencją było takie kształtowanie programów, aby mogły się wzajemnie wzmacniać i uzupełniać.

„Program rozwoju bibliotek” (PRB) z budżetem ponad 100 mln zł, realizowany w latach 2009–2015, wsparł 3808 bibliotek publicznych z 1256 gmin (w większości wiejskich i małych miast). Program miał istotne znaczenie dla upowszechniania korzystania z bibliotek w małych miejscowościach, w swej pierwszej lub drugiej edycji objął 40% polskich bibliotek. Działania te przyniosły zmiany zarówno w ich tradycyjnych działaniach (liczba czytelników, skala wypożyczeń), jak i zmiany na nowych polach działania biblioteki, związanych z rolą technologii w życiu biblioteki, oraz z większą aktywnością na polu animacji i edukacji. Biblioteki uczestniczące w PRB dużo częściej od pozostałych bibliotek korzystają z elektronicznych sposobów komunikacji z otoczeniem poprzez portale społecznościowe, komunikatory/czaty oraz niemal czterokrotnie częściej niż pozostałe biblioteki uprawnione do udziału w programie umożliwiają dostęp w bibliotece do zasobów *e-learningowych*<sup>76</sup>.

Realizowany w Polsce przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego „Program rozwoju bibliotek” rozpoczął się od badań, które pokazały, że powinien on mieć za cel przede wszystkim: *wywołanie synergii działań wielu podmiotów w skali kraju (władz lokalnych, centralnych, bibliotek wojewódzkich, powiatowych) na rzecz wprowadzenia w wiejskich bibliotekach standardów cywilizacyjnych, których obecnie nie ma lub są tylko częściowo*<sup>77</sup>. Plan wsparcia bibliotek polegał przede wszystkim na dostarczeniu sprzętu komputerowego i organizacji szkoleń dla bibliotekarzy. Program ten doprowadził także do odwrócenia trendu spadku wydatków samorządów na biblioteki – biblioteki uczestniczące w nim są finansowane coraz lepiej<sup>78</sup>. Można przyjąć, że udział w programie Fundacji Rozwoju

---

<sup>76</sup> *Po co Polakom biblioteki, raport po trzech latach programu*, 2012, <http://frsi.org.pl/po-co-polakom-biblioteki-raport/> [dostęp: 8 marca 2016 r.]; H. Borowski, *Co się zmieniło w bibliotekach? Program rozwoju bibliotek w danych Głównego Urzędu Statystycznego*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, 2014, [https://wirtualnysegregator.org/repository/PLIKI/Raport\\_GUS\\_2014/2014\\_09\\_22\\_Co\\_sie\\_zmienilo\\_w\\_bibliotekach\\_raport.pdf](https://wirtualnysegregator.org/repository/PLIKI/Raport_GUS_2014/2014_09_22_Co_sie_zmienilo_w_bibliotekach_raport.pdf).

<sup>77</sup> M. Rogaczewska, *Raport z badań terenowych przeprowadzonych przez Lokalne Organizacje Grantowe w 58 gminach*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, sierpień 2008, [https://wirtualnysegregator.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/Raport\\_z\\_badan\\_terenowych\\_przeprowadzonych\\_przez\\_LOG\\_w\\_58\\_gminach.pdf](https://wirtualnysegregator.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/RAPORTY/Raport_z_badan_terenowych_przeprowadzonych_przez_LOG_w_58_gminach.pdf).

<sup>78</sup> *Po co Polakom biblioteki, raport po trzech latach programu*, *op. cit.*; H. Borowski, *Co się zmieniło w bibliotekach?*, *op. cit.*

Społeczeństwa Informacyjnego zainicjował zmiany podejścia do bibliotek na szczeblu lokalnym.

Ministerialny program „Biblioteka+” był kontynuowany. Na lata 2014–2015 opracowano program „Promocja literatury i czytelnictwa” realizowany w ramach „Narodowego programu rozwoju czytelnictwa na lata 2014–2020”. Przewidziano w nim zakupy nowości do bibliotek publicznych, rozwój infrastruktury bibliotecznej, środki na promocję czytelnictwa, np. na współfinansowanie kampanii społecznych, edukacyjnych i promocyjnych, festiwali literackich, wydarzeń literackich i promocji nowości wydawniczych, cyklicznych audycji telewizyjnych, cyklicznych audycji radiowych i internetowych. Jego ważnym elementem było tworzenie partnerstw publiczno-społecznych, zmierzających do wzmocnienia społecznej funkcji biblioteki i integracji środowisk lokalnych wokół bibliotek. Logika interwencji – polegająca na koncentrowaniu się na rozwoju infrastruktury, przez co tworzony jest potencjał różnych, tzw. miękkich form aktywności szczególnie na obszarach wiejskich/małych miastach – wydaje się słuszna.

Program ten krytykowano za pominięcie bibliotek szkolnych, co ostatecznie doprowadziło do jego modyfikacji i zawiązania współpracy resortów kultury i edukacji. Od 2016 r. realizowany jest „Narodowy program rozwoju czytelnictwa”<sup>79</sup>, którego deklarowanym celem jest: *wzmacnianie roli bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych jako lokalnych ośrodków życia społecznego stanowiących centrum dostępu do kultury i wiedzy*. Jednym ze wskaźników realizacji programu jest udział czytelników korzystających z bibliotek publicznych na 100 mieszkańców. Obecnie wynosi on 16,7% (przy znacznym zróżnicowaniu terytorialnym od 37,6% w Krośnie 37,6% do 8,0% w Bytomiu). Planuje się osiągnięcie w 2020 r. poziomu 24,3%. W ramach programu przewidziano: zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych, rozwój infrastruktury bibliotek w latach 2016–2020 oraz rozwijanie zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, w tym zakupu nowości wydawniczych. Planowane w budżecie państwa środki to 435 mln zł. Samorządy, które wezmą udział w programie, będą musiały dołożyć wkład własny – 231 mln zł. W sumie będzie to ponad 660 mln zł. Oznacza to, że bardzo istotną przesłanką zmian w bibliotekach jest polityka prowadzona przez samorządy lokalne, to one muszą się zaangażować w tworzenie nowoczesnych bibliotek.

Resort kultury w raporcie podsumowującym swoje działania z lat 2008–2015 podkreślał wydatki rządu na infrastrukturę bibliotek publicz-

<sup>79</sup> Uchwała nr 180/ 2015 Rady Ministrów z 6 października 2015 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Narodowy program rozwoju czytelnictwa”, *op. cit.*

nych (150 mln zł) oraz na zakup nowości (150 mln zł) i diagnozował, że: *w ostatnich latach doszło do zasadniczej zmiany ich wizerunku; przestały być tylko wypożyczalnią książek, coraz częściej kojarzą się z otwartymi centrami edukacyjnymi i kulturalnymi. W wielu z nich działają kluby i koła czytelnicze, teatralne, muzyczne czy filmowe. Niemal we wszystkich można skorzystać z internetu, dzięki czemu stały się ważnym, lokalnym partnerem w walce z wykluczeniem cyfrowym*<sup>80</sup>. Wydaje się, że – mimo przykładów wielu dobrych praktyk – powyższa wizja jest nie tyle diagnozą, co przyjętym celem. Zarówno realizacja tradycyjnych, jak i nowych funkcji bibliotek związanych z animacją różnego typu działań, komputeryzacją lokalnie często napotyka problemy. Statystyki obrazujące podstawową działalność bibliotek – wielkość księgozbioru dostępnego dla mieszkańców, zakupy nowości, liczbę czytelników – jednak ciągle spadają. Trwała i powszechna przemiana bibliotek wymaga długofalowego, systemowego działania, a przede wszystkim współpracy różnych instytucji.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że nie wszystkie biblioteki biorące udział w programie odnotowały wzrost liczby czytelników i wypożyczeń oraz generalnie dość krytycznie oceniła zarządzanie programem. W uwagach pokontrolnych podjęła dosyć szczegółowe kwestie, zalecając między innymi, by minister podjął działania w celu lepszej komunikacji bibliotek z czytelnikami<sup>81</sup>. Kontrola koncentrowała się na wydatkowaniu środków w ramach programów i być może z tego względu pominięto w niej kluczowy problem, jakim jest wspieranie samorządów w ich misji prowadzenia i rozwijania bibliotek publicznych. Dodajmy, że rekomenduje się rozważenie wypracowania osobnych instrumentów wsparcia bibliotek wiejskich<sup>82</sup>.

## Podsumowanie i rekomendacje

- Działania na rzecz upowszechnienia czytelnictwa podejmowane są w Polsce w sytuacji jego wyraźnego regresu. Zwyczaj czytania książek jest

<sup>80</sup> Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Raport działania w latach 2008–2015*, [http://www.mkidn.gov.pl/media/\\_img/raport/Raport\\_MKiDN\\_MINISTERSTWO.pdf](http://www.mkidn.gov.pl/media/_img/raport/Raport_MKiDN_MINISTERSTWO.pdf).

<sup>81</sup> Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Rozwój czytelnictwa w Polsce*, 2016, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,10639,vp,12969.pdf> [dostęp: 28 kwietnia 2016 r.]

<sup>82</sup> *Raport końcowy. Kultura a kapitał społeczny wsi. Ewaluacja wsparcia kultury na obszarach wiejskich przez programy Ministerstwa Kultury*, 2014, [http://www.nck.pl/media/attachments/313470/MKiDN%20RK%20kultura%20a%20kapita%C5%82%20spo%C5%82%20wsi\\_wersja%20%200.pdf](http://www.nck.pl/media/attachments/313470/MKiDN%20RK%20kultura%20a%20kapita%C5%82%20spo%C5%82%20wsi_wersja%20%200.pdf).

kultywowany w nielicznych kręgach społecznych, podczas gdy całe środowiska tradycyjnie nie sięgają po książki. Starsze generacje cechuje niski poziom kapitału kulturowego, manifestujący się słabym wykształceniem i problemami ze zrozumieniem tekstów pisanych. Młodsze generacje są formalnie lepiej wykształcone, jednak szkoły są często niewydolne w zakresie zaszczepiania obyczaju i przyjemności czytania, jeśli nie zostały one wyniesione z domu rodzinnego. Już w trakcie obowiązkowego etapu nauki liczna grupa młodych ludzi zaprzestaje czytania. Czytanie książek coraz częściej nie jest ani nawykiem, ani uznaną wartością wśród ludzi z wyższym wykształceniem.

- Promocja czytelnictwa powinna być wielonurtowa i wykorzystująca potencjał różnych instytucji zarówno publicznych (w szczególności szkół, biblioteki), jak i niepublicznych. Potrzebne są różne narzędzia komunikacji: spotkania w otwartej przestrzeni publicznej, działania w internecie, zaangażowanie mediów, przy czym w przypadku mediów publicznych powinien to być istotny element ich misji. Pułapką kampanii na rzecz czytelnictwa może być „przekonywanie przekonanych”, podczas gdy istotniejsze jest trafienie do środowisk i rodzin nieczytających.

- Praca na rzecz czytelnictwa dzieci i młodzieży może oddziaływać na całe środowisko rodzinne. Prowadzona konsekwentnie od wielu lat przed organizację pozarządową akcja „Cała Polska czyta dzieciom” przyczyniła się do tego, że o wartości czytania dla sukcesu edukacyjnego przekonują się także nieczytający rodzice. Dzieci często spełniają rolę przewodników rodziców po świecie nowych mediów, wpływają na rodzinne wzorce zachowań. Wydaje się, że wiele proczytelniczych działań szkół i bibliotek powinno być adresowane do całych rodzin.

- Poziom czytelnictwa jest warunkowany przez wiele czynników, jednak do najistotniejszych, a jednocześnie wprost zależnych od polityki władz publicznych, należy dostępność i jakość infrastruktury społecznej sprzyjającej czytelnictwu, czyli bibliotek publicznych oraz szkolnych. Wzmacnianie sieci bibliotek publicznych, tworzenie przyjaznych dla mieszkańców nowoczesnych instytucji otwartych na ich potrzeby informacyjne, wydaje się najważniejszym zadaniem władz publicznych w dziedzinie rozwijania działań na rzecz upowszechniania czytelnictwa w społecznościach nieczytających.

- Biblioteki mają możliwości realizacji swej misji we współpracy z innymi instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi oraz wydawcami. Czytelnictwu sprzyja współpraca i synergia działania różnych podmiotów. W analizach potrzebnych aktywności podkreśla się, że jest ważne, by równoległe do działań władz publicznych lub też w ścisłej współ-

pracy z nimi powinny przebiegać „działania oddolne”, rozproszone. Obydwa obszary działań, inicjowane oddolnie i odgórnie, mogą się zazębiać, o ile będą miały wspólny cel, a mianowicie skuteczne wspieranie czytelnictwa książek<sup>83</sup>. Z punktu widzenia władz publicznych ważne jest zarówno wspieranie inicjatyw innych podmiotów, współdziałanie z nimi, jak też precyzyjne określenie własnych powinności, które w pierwszej kolejności wiążą się z stworzeniem prawnych, organizacyjnych i finansowych ram funkcjonowania bibliotek publicznych. Wydaje się, że potrzebne jest podjęcie zagadnienia całościowej długofalowej strategii rozwoju bibliotek publicznych w Polsce.

## Bibliografia

- Bachórz A. i in., *Punkty styczne między kulturą a praktyką (nie) uczestnictwa*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2014.
- B. Budyńska, M. Jezierska, G. Lewandowicz-Nosal, G. Walczewska-Klimczak, *Raport Biblioteki w 2012 r.*, <http://bibliotekawszkole.edu.pl/biblioteki2012.pdf>.
- Chymkowski R., *Wyłączeni z kultury pisma. Komentarz do badań społecznego zasięgu książki*, (badanie z 2010 r.), <http://www.bn.org.pl/download/document/1297852774.pdf>.
- Chymkowski R., Koryś I., Dawidowicz-Chymkowska O., *Społeczny zasięg książki w Polsce w 2012 r.*, <http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf>.
- Klus-Stańska D., Nowicka M., *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2014.
- Kultura a kapitał społeczny wsi. Ewaluacja wsparcia kultury na obszarach wiejskich przez programy Ministerstwa Kultury*, 2014, [http://www.nck.pl/media/attachments/313470/MKiDN%20RK%20kultura%20a%20kapita%C5%82%20spo%C5%82%20wsi\\_wersja%20%200.pdf](http://www.nck.pl/media/attachments/313470/MKiDN%20RK%20kultura%20a%20kapita%C5%82%20spo%C5%82%20wsi_wersja%20%200.pdf).
- Michalak D., Koryś I., Kopec J., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku: wstępne wyniki*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2016.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Rozwój czytelnictwa w Polsce*, Warszawa 2016.
- O potrzebie edukacji medialnej w Polsce*, M. Federowicz, S. Ratajski (red.), Polski Komitet do spraw UNESCO i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2015.

<sup>83</sup> P. Kuczyński, *Przyjemność czytania [w:] Książki w codziennym życiu Polaków. Raport z badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”*, <http://www.pik.org.pl/upload/files/Ksiazki%20w%20codziennym%20zyciu%20Polakow%20-%20PIK%202015.pdf>.

- Szwecja czyta. Polska czyta*, K. Tubylicz, A. Diduszko-Zyglewicz (red.), Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
- Tarkowski A., Bendyk E., *Scenariusze przyszłości bibliotek*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa 2011.
- Zasacka Z., *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.